

Krzysztof Brzechczyn  
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

## **POWSTANIE SOCJALIZMU W ROSJI — KONIECZNOŚĆ CZY PRZYPADEK? PRZYCZYNEK DO ALTERNATYWNEGO UJĘCIA HISTORII**

---

W historiografii występują dwie zasadnicze interpretacje genezy socjalizmu w Rosji. Pierwsza — piszą Michaił Heller i Aleksander Niekricz — doszukuje się

źródeł 1917 roku w niesnaskach książąt kijowskich, w tatarskim jarzmie, w okrucieństwie Iwana IV i bezwzględności Piotra I. (...) Odejście w daleką przeszłość pozwala historykom (...) poprowadzić linię prostą od Iwana Wasiliewicza do Josifa Wissarionowicza, od Maluty Skuratowa do Jurija Andropowa i z łatwością dowodzić, że Rosja — od czasów scytyjskich — niepowstrzymanie zmierzała ku Rewolucji Październikowej i władzy sowieckiej (Heller, Niekricz 1989, s. 5-6).

Natomiast druga interpretacja — reprezentowana między innymi przez Aleksandra Sołżenicyna — dowodzi, że przejście od przedpaździernikowej Rosji do ZSRR było

nie kontynuacją, lecz śmiertelnym przetrąceniem kręgosłupa, które omal nie skończyło się całkowitą zgubą narodu (Heller, Niekricz 1989, s. 6).

Historia Związku Sowieckiego, argumentują Heller i Niekricz,

to historia przekształcenia Rosji, państwa ani lepszego, ani gorszego od innych, mającego swe cechy szczególne, ale pod każdym względem po-

równywalnego z innymi państwami, w ZSRR — zjawisko, jak powiedzieliśmy, nieznanne dotąd ludzkości (Heller, Niekricz 1989, s. 6).

Pogląd na genezę socjalizmu w Rosji wyrażony przez Leszka Nowaka w drugim tomie *U podstaw teorii socjalizmu* lokuje się w ramach pierwszej interpretacji. Wedle nie-Marksowskiego materializmu historycznego podstawową odmiennością społeczeństw cywilizacji europejskiej było rozdzielenie, a zarazem równowaga pomiędzy trzema klasami społecznymi — władcami, właścicielami i kapłanami — zajmującymi dominującą pozycję w polityce, gospodarce i kulturze. Ta równowaga w poważnym stopniu została naruszona w dziejach Rosji, gdzie w pewnym momencie władza polityczna złała się z dysponowaniem środkami produkcji. Powstała w ten sposób klasa podwójna władców-właścicieli. Rywalizacja pomieszczyków — klasy społecznej, która łączyła posiadanie ze sprawowaniem ziemi — z bojarami — klasą pojedynczych właścicieli, była jednym z głównych trendów rozwojowych w społecznej historii Rosji. Ta anomalia totalitarna spowodowała, że państwowy feudalizm bez stadium wolno-konkurencyjnego przekształcił się w państwowy kapitalizm, a ten w socjalizm, w którym władza polityczna nie tylko przejęła całkowitą kontrolę nad środkami produkcji, ale i nad propagandą.

W związku z tym warto raz jeszcze postawić tytułowe pytanie o mechanizm powstania socjalizmu w Rosji. Czy powstanie tego systemu społecznego było wynikiem działania ślepych konieczności, jak zdaje się sugerować pierwsza interpretacja, czy też była to sprawa najzupełniej czystego przypadku, co zdaje się zakładać druga? Czy to, co się stało, stało się, ponieważ stać się musiało, czy też było tylko fatalnym zbiegiem przypadkowych okoliczności? Wydaje mi się, że żadna z tych dwóch — skrajnie, co prawda, sformułowanych — odpowiedzi nie jest do końca prawdziwa. Możliwe jest bowiem jeszcze trzecie stanowisko. Można mianowicie założyć, że Rosja była krajem z anomalią totalitarną, ale w jej rozwoju nie było bynajmniej linii prostej od Czyngis-chana do Józefa Stalina. W historii tego kraju zdarzały się momenty, w których zdolność do przeforsowywania swoich interesów klasowych przez poszczególne siły społeczne była mniej więcej równa. W tej sytuacji często przypadek mógł decydować o tym, która tendencja przeważa.

W interesie dworoiństwa czy pomieszczyków — bo pod różnymi nazwami podwójna klasa władców-właścicieli występuje w źródłach —

leżało łączenie sprawowania władzy z dysponowaniem ziemią. Natomiast interes społeczny bojarów wyrażał się w rozdzielaniu i uniezależnieniu posiadania ziemi od sprawowania władzy. Jeżeli siła obu klas, czyli ich zdolność do realizacji własnych interesów społecznych była równa, to często okoliczności uboczne mogły decydować, która tendencja społeczna przeważa i interes której klasy będzie realizowany. Mówiąc inaczej, w przeszłości tego kraju zdarzały się momenty przełomowe, w których historia mogła różnie się potoczyć. Posługując się obrazowym porównaniem Jerzego Łojka, można dodać:

Początek każdego procesu dziejowego podobny jest do wejścia na rozstaje dróg w pierwszej fazie od siebie nieodległych, lecz dalej rozdzielonych coraz większą przestrzenią. Chwila wejścia na ten rozstaj dróg dziejowych była czasami jedynie przelotnym momentem historii, nie zawsze zresztą przez historiografię zauważonym. Niekiedy tylko zbieg okoliczności, częściej świadoma swych celów, lecz nieświadoma konsekwencji działania decyzja ludzka przesądzała o skierowaniu biegu historii w jednym lub drugim kierunku (...) A czasami możliwości tych było więcej. Upieranie się przy badaniu tylko tej linii rozwoju, która rzeczywiście się zrealizowała, zuboża niesłychanie wiedzę ludzką (Łojek 1991, s. 8).

Spróbujmy więc wzbogacić o niezrealizowane alternatywy rozwojowe ten obraz ewolucji społeczeństwa rosyjskiego, który został nakreślony w drugim tomie *U podstaw teorii socjalizmu*.

Jednym z takich przełomowych momentów w historii Rosji był początek XVII wieku. Po nieudanej, popieranej przez polską magnaterię wyprawie Dymitra Samozwańca w Rosji wybuchło powstanie Bołotnikowa. Obejmując wszystkie warstwy społeczeństwa rosyjskiego, wstrząsnęło ono podstawami systemu pomieszczykowego. W 1608 roku doszło do kolejnej interwencji polskich magnatów, którzy znaleźli nowego Dymitra. Rok później, od oblężenia Smoleńska, rozpoczęła się oficjalna interwencja polska: W lutym 1610 roku przybyli pod Smoleńsk bojarzy rosyjscy zwrócili się z prośbą do króla polskiego Zygmunta III, by ten zezwolił swemu synowi objąć tron moskiewski. Zygmunt III wyraził zgodę i wkrótce została zawarta stosowna umowa. Przewidywała ona, że królewicz Władysław miał przyjąć prawosławie, a współprządy miała objąć Duma Bojarska. Wkrótce podpisana Umowa Smoleńska została

wsparta militarnym zwycięstwem hetmana Stefana Żółkiewskiego pod Kłuszynem (4 VII 1610). W Moskwie dokonał się przewrót pałacowy — dotychczasowy car Wasyl Szujski został zdetronizowany i zesłany do zakonu. W sierpniu 1610 roku został zawarty kolejny układ pomiędzy reprezentującym Władysława Stanisławem Żółkiewskim a bojarami rosyjskimi. Żółkiewski, który ten traktat przygotowywał,

zobowiązał się w imieniu Władysława, że gdy ten zostanie carem, będzie jak najbardziej przestrzegał dotychczasowej supremacji prawosławia, nie zmieni istniejących praw i obyczajów, chyba tylko na mocy decyzji wspólnych z Dumą Bojarską i przedstawicielami „całej ziemi”, oraz że bez udowodnienia winy przez sąd bojarzski, nie będzie nikogo karał śmiercią ani konfiskatą dóbr (Bazyłow 1985, s. 138-139).

Jak dalej dodaje Ludwik Bazyłow:

Po podpisaniu układu Moskwa przysięgała na wierność Władysławowi, to samo robiono i w wielu innych miejscowościach. Wydawać się mogło, że nadchodzi koniec smuty” (Bazyłow 1985, s. 139).

Osadzenie Władysława IV na tronie kremlowskim — w świetle tego, co mówią historycy specjalizujący się w dziejach Rosji lub epoki — było najzupełniej realne. Dlaczego jednak ostatecznie do tego nie doszło? Historycy, wyjaśniając ten epizod z dziejów stosunków polsko-rosyjskich, odwołują się do osobistych ambicji Zygmunta III, który ulegając podszeptom jezuitów, nie pozwolił synowi przyjąć prawosławia i sam dążył do objęcia tronu moskiewskiego. Król polski chciał w ten sposób zostać władcą gigantycznego państwa polsko-litewsko-moskiewskiego, w którym wprowadziłby przymusowo katolicyzm (zob. np.: Bazyłow 1985, s. 139; Wójcik 1979, s. 316-317; Gierowski 1983, s. 156; Ochmański 1983, s. 131). W rezultacie

stanowisko Zygmunta III doprowadziło tylko do zwiększenia chaosu, szczególnie gdy i Szwedzi zgłosili swego kandydata do tronu i zajęli Wielki Nowogród. W tej rozpaczliwej sytuacji do głosu doszły masy ludu rosyjskiego. Rozpoczęła się ogólna walka z najeźdźcami. Wielotyśne rzesze pospolitego ruszenia skierowały się ku Moskwie, gdzie doszło do wybuchu powstania i oblężenia załogi polskiej na Kremlu (Gierowski 1983, s. 156).

Niepowodzenie objęcia przez Władysława IV tronu rosyjskiego wynikało więc z przyczyn uznawanych w nie-Marksowskim materializmie historycznym za przypadkowe: osobistych ambicji Zygmunta III, jego przywiązania do katolicyzmu, niechęci do prawosławia, ulegania podszeptom jezuitów itd.

Co by natomiast było, gdyby Władysław IV został carem?

Władysław IV panowanie swoje musiałby oprzeć na tej grupie społecznej, która go do władzy wyniosła, a więc na bojarach. Sojusz z dworiarstwem, popierającym dotychczasowego cara Wasyla Szujskiego, byłby więc wykluczony. Już samo panowanie Władysława IV byłoby wynikiem przewagi bojarów nad klasą społeczną, której siła wyrosła z kumulacji władzy i własności. Ponadto w tej możliwej teoretycznie koalicji społecznej car Władysław-bojarzy pochodzący z obcego kraju Władysław IV, nie znający miejscowych stosunków ani układów, byłby członem wyraźnie słabszym. Władza słaba może zdobywać poparcie społeczne w jeden tylko sposób: poprzez ustępstwa. Forma tych ustępstw byłaby taka jak w całej Europie: rozdawnictwo ziemi — wszak państwo rosyjskie było największym jej właścicielem — ale na zasadach ustalonych przez silniejszy element koalicji, a nie słabszy.

Na progu XVII stulecia pojawiły się więc, przynajmniej teoretycznie, perspektywy nie tylko osłabienia anomalii totalitarnej w strukturze społecznej Rosji, ale i całkowitego jej zniesienia. Rosja mogłaby stać się normalnym feudalnym krajem z władzą polityczną podporządkowaną wielkiej własności.

Drugim takim przełomowym momentem w dziejach Rosji był okres między lutym a październikiem 1917 roku. Kiedy Leninowi w kwietniu 1917 roku umożliwiono przejazd koleją do Rosji, z trudem udało mu się pokrzyżować plany Kamieniewa i Stalina, które obejmowały „zjednoczenie z mieńszewikami i współpracę — na określonych zasadach — z Rządem Tymczasowym” (Heller, Niekricz, op. cit., s. 20).

Lenin w zasadzie wymusił na kierownictwie partii bolszewickiej — poprzez groźbę wycofania się z KC i odwołanie się do opinii szeregowych członków — wyznaczenie daty zbrojnego powstania. Zadajmy więc po raz drugi to samo pytanie: Co by się stało, gdyby Leninowi nie udało się powstrzymać partii przed zjednoczeniem z mieńszewikami,

przekonać kierownictwa partii o konieczności zbrojnego przejęcia władzy lub gdyby ów przewrót zwyczajnie się nie udał? Odpowiedź Nowaka jest jednoznaczna:

Rewolucja Październikowa prowadziła od społeczeństwa totalitarnego do społeczeństwa totalitarnego — oznaczała jedynie zmianę garnituru, nie zmianę struktury społecznej. (...) Miejsce dawnych władców-właścicieli zajęli nowi władcy-właściciele, a społeczeństwo rozwijało się w tym samym kierunku — tyle że szybciej.

Owa zmiana personalna w strukturze społecznej Rosji była przy tym możliwa tylko w wyniku tego, że poprzednicy nowych władców-właścicieli swą polityką wywołali sprzeciw ludu rosyjskiego — sprzeciw umiejętnie kierowany i kontrolowany przez rosnącą w siły nową strukturę państwową (Nowak 1991, s. 245-246).

Postaram się wykazać, że wymiany liberalno-mieńszewicko-eserowskiej ekipy politycznej na bolszewicką nie można wyjaśniać tylko w kategoriach zmiany „garnituru klasy władców-właścicieli”. Różnice te dadzą się nawet wyjaśnić w dość grubej aparaturze pojęciowej nie-Marksowskiego materializmu historycznego. Co więcej, kumulatywne oddziaływanie tych różnic — gdyby krajem nadal rządził Rząd Tymczasowy, a nie bolszewicy — przyniosłoby w konsekwencji skutki społeczne odzwierciedlone również w strukturze społecznej kraju.

W międzyrewolucyjnej Rosji istniały więc dwie hierarchie władzy — jedna oparta na dawnej carskiej administracji, druga na systemie rad. Zjednoczenie bolszewików z mieńszewikami byłoby więc inkorporacją partii Lenina w oficjalne struktury władzy. Osłabiłoby to hierarchię władzy opartą na strukturze rad, która byłaby zdolna jeszcze stymulować opór społeczny, ale nie przejąć władzę. Ponieważ totalitaryzacja życia społecznego, dokonywana przez oficjalną strukturę władzy, rodziła natychmiastowy opór społeczny, więc efekt rzeczowy tego typu działań był z natury mniejszy. Inaczej było w przypadku hierarchii wywodzącej się bądź co bądź ze społeczeństwa obywatelskiego. Musiał upłynąć pewien czas, by społeczeństwo się zorientowało, że natura nowego systemu władzy jest podobna. Totalitaryzacja dokonywana przez hierarchię władzy opartej na systemie rad była więc bardziej skuteczna, ponieważ początkowo nie napotykała oporu społecznego.

Ponadto oficjalna hierarchia władzy składała się z koalicji trzech partii: kadetów, mieńszewików i eserowców. Każda z tych trzech partii była wewnętrznie bardziej demokratyczna niż partia bolszewicka. Trzeba również dodać, że w wyborach do Konstytuanty oficjalna elita władzy byłaby demokratycznie powoływana i kontrolowana przez społeczeństwo. Tego wszystkiego nie da się powiedzieć ani o caracie, ani o bolszewikach. W rezultacie demokratyczne kanały kontroli władzy politycznej w poważnym stopniu utrudniałyby łączenie władzy i własności.

Partia bolszewicka w odróżnieniu od swoich konkurentów politycznych dysponowała zwartym i spójnym systemem ideowym. Marksizm — bo o nim mowa — był nie tylko projektem organizacji społeczeństwa, ale i pewną koncepcją światopoglądową, a więc i wiarą. Jego wpływ na dokonujące się procesy społeczne był więc większy niż wpływ jakiegokolwiek standardowej ideologii politycznej. Listę tego typu różnic można by jeszcze wydłużyć — niezdecydowanie liderów Rządu Tymczasowego wobec umiejętności politycznych Lenina, poparcie wywiadu niemieckiego itd.

Cechą wspólną obu hierarchii władzy — oficjalnej i nieoficjalnej — była sytuacja społeczna, w której przyszło im działać. Warunkiem stabilizacji politycznej — niezależnie od tego, która z hierarchii władzy sprawowałyby rządy — były ustępstwa na rzecz najsilniejszego subukładu społecznego w Rosji, tj. na rzecz chłopstwa. Prędzej zrozumieli to bolszewicy, którzy zachęcali chłopów do samowolnego zajmowania ziemi, zatwierdzonego później przez Radę Delegatów Robotniczych. Gdyby Rząd Tymczasowy utrzymał się przy władzy, musiałby zrobić to samo. Tą sprawą miała się zająć Konstytuanta. Uwłaszczenie chłopów — w terminach nie-Marksowskiego materializmu historycznego — było powstaniem nowej warstwy właścicieli. Uwłaszczanie chłopów wzmocniało więc społeczeństwo obywatelskie w Rosji i czystą, nie związaną z władzą klasę właścicieli.

Gdyby Rząd Tymczasowy utrzymał się przy władzy, różnice pomiędzy liberalno-mieńszewicko-eserowską a bolszewicką strukturą władzy znalazłyby odzwierciedlenie w strukturze społeczeństwa rosyjskiego. Możliwe są tutaj dwa warianty. W wariacie, nazwijmy go, optymistycznym Rosja pozostałaby nadal krajem quasi-totalitarnym z klasą władców-właścicieli i pojedynczymi właścicielami. W porównaniu jednak

z okresem przedrewolucyjnym uwłaszczenie chłopów wzmocniłoby warstwę czystej własności, a wprowadzenie demokracji parlamentarnej poddałoby kontroli obywateli całą klasę władców. Społeczeństwo takie byłoby społeczeństwem, w którym przynajmniej ujawniłyby się dwie tendencje społeczne: trend etatyzacji gospodarki, wyrażający interesy kompleksu biurokratycznego, oraz dążenie do jej liberalizacji, wyrażające interesy czystej burżuazji. W warunkach demokracji politycznej nie można z góry określić, który trend by przeważał. W sprzyjających warunkach społeczeństwo rosyjskie mogłoby się stać standardowym społeczeństwem klasowym bądź społeczeństwem, w którym na równi byłyby realizowane interesy obu klas społecznych.

Natomiast w wariacie pesymistycznym Rosja pozostałaby krajem quasi-socjalistycznym, w którym obok klasy trójpanującej istniałyby niezależne elity społeczne, prywatna własność oraz wolny obieg informacji. W planie historycznym różnica pomiędzy społeczeństwem socjalistycznym a quasi-socjalistycznym jest niewielka. Natomiast na płaszczyźnie moralnej czy indywidualnej — ogromna. Zgodnie z zakładaną teorią są dwa sposoby maksymalizacji regulacji władczej: terror i biurokratyzacja. Władza silna posługuje się terrorem, gdyż jest on skuteczniejszy i szybszy w pogłębianiu panowania. Władza słaba opiera się na powolnej biurokratyzacji. Można więc domniemywać, że w społeczeństwie osłabionego socjalizmu procesy kumulacji władzy, własności i autorytetu zachodziłyby w sposób łagodniejszy, poprzez biurokratyzację, a nie terror. Nawet więc jeśli bez Lenina i partii bolszewickiej powstałby zbliżony system społeczny, to byłby on mniej zbrodniczy — bez kolektywizacji rolnictwa i zagłodzenia na śmierć milionów chłopów ukraińskich i rosyjskich, bez terroru Czecha i NKWD, bez Gułagu i obozów koncentracyjnych, bez przymusowej ateizacji i ogłupiającej propagandy. Myślę, że jest to na tyle dużo, by taki prawdopodobny rozwój wydarzeń odnotować.

W świetle powyższych uwag powstanie socjalizmu w Rosji nie było ani nieuniknioną koniecznością, ani wyłącznie zbiegiem przypadkowych okoliczności. W dziejach tego kraju obecne były totalitaryzujące trendy społeczne, ale w okresach przełomowych pojawiały się również kontrtrendy społeczne, które równoważyły siłę tych pierwszych. W takich warunkach na przebieg ewolucji społecznej Rosji większy wpływ niż

normalnie miały czynniki drugorzędne i przypadkowe. Socjalizm w Rosji był więc w równym stopniu wynikiem oddziaływania zarówno czynników ubocznych, jak i podstawowych rozwoju społecznego.

## Literatura

- Bazyłow, L. (1985). *Historia Rosji*. Wrocław: Ossolineum.  
 Gierowski, J. (1983). *Historia Polski 1505-1764*. Warszawa: PWN.  
 Heller, M., A. Niekricz (1989). *Utopia u władzy*, t. I. Wrocław: Universitas.  
 Łojek, J. (1991). *Wokół sporów i polemik*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.  
 Nowak, L. (1991). *U podstaw teorii socjalizmu*; t. II: *Droga do socjalizmu. O konieczności socjalizmu w Rosji*. Poznań: Nakom.  
 Ochmański, J. (1983). *Dzieje Rosji do roku 1861*. Warszawa/Poznań: PWN.  
 Wójcik, Z. (1979). *Historia powszechna XVI-VII w.* Warszawa: PWN.